

CZWARTEK
11|05|2026|

DZIENNIK 24^{LATA} ELBLĄSKI

cena 6,99 zł (w tym 8% VAT)



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 |||| NR 74 (21 673)



Fot. Zbigniew Woźniak

NIE BĘDZIE FARMY NA GIETRZWAŁDZKICH BŁONIACH



SŁUPKI NA KIEROWCÓW

Kierowcy nagminnie parkują gdzie popadnie. Niszczą przy tym zielen, tak jak na Osiedlu Kętrzyńskiego w Olsztynie.

Olsztyńscy kierowcy często narzekają na brak wolnych miejsc do parkowania. Jednak nie oznacza on, że powinni zostawiać swoje auta w niedozwolonych miejscach. A tak niestety się dzieje, i to nagminnie. Dochodziło do tego m.in. przy ul. Kołobrzeskiej. Zmotoryzowani notorycznie parkowali samochody w odległości około 1,5-2 m od przejścia dla pieszych, znajdującego się w sąsiedztwie bloków Kołobrzaska 22 i 24. To stwarzało niebezpieczne sytuacje, ponieważ zaparkowane auta zasłaniały widok zarówno kierowcom, którzy zbliżali się do przejścia, jak i pieszym, którzy chcieli wejść na pasy. Mieszkańcy okolicznych bloków interweniowali u drogowców. Efektem było ustawienie słupków. Tego typu przypadków jest więcej. – Podejmujemy działania, które mają uniemożliwić kierowcom parkowanie na chodnikach lub innych miejscach, szczególnie zbyt blisko przejść dla pieszych lub skrzyżowań – zaznacza Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie.

Słupki zostały już ustawione wzdłuż chodnika przy ul. Mrongowiusza (na odcinku od ul. Warmińskiej do ul. Dąbrowszczaków), a także na fragmencie ul. Mazurskiej w obrębie skrzyżowania z ul. Kopernika w kierunku ul. Kościuszki. Kolejne słupki zamontowane zostały przy przejściu przez ul. Kościuszki w obrębie skrzyżowania z Al. Niepodległości.

Teraz kierowcy upatrzyli sobie kolejne takie miej-



Fot. FB/ROK

Wygradzony zieleniec przy ul. Kętrzyńskiego

sce do dzikiego parkowania. „W październiku ubiegłego roku cieszyliśmy się z nowego chodnika na ul. Kętrzyńskiego (okolice klubu fitness Body Perfect). Wzdłuż niego wyznaczony został pas na miejsca postojowe. Znalazł się też fragment na trawnik. Niestety ten ostatni niektórzy kierowcy potraktowali jako dodatkowy parking. Efekt: zniszczona zielen, ale też niebezpieczne sytuacje dla włączających się do ruchu tuż przed skrzyżowaniem. Jest już porządek. Pojawiły się słupki, a niedługo, mamy nadzieję, odrośnie trawa” – zwracają uwagę przedstawiciele Rady Osiedla Kętrzyńskiego.

Kolejnym grzechem niektórych kierowców z Olsztyna jest jazda z nadmierną prędkością i próby omijania tzw. śpiących policjantów, którzy mają spowolnić ruch. Drogowcy doszli do wniosku, że stosowane dotychczas ostrzeżenia nie przynoszą oczekiwanych efektów. Zaczęli stawiać słupki na jezdni w rejonie wyspowych

progów zwalniających przy przejściach dla pieszych koło szkół.

– Mają na celu wyeliminowanie możliwości objechania progów zwalniających, a w efekcie realną redukcję prędkości przed przejściami dla pieszych, zwłaszcza tymi używanymi przez dzieci. Takie rozwiązania będą obowiązywały m.in. na ul. Iwaskiewicza, Kołobrzeskiej, Moniuszki i Lengowskiego – wylicza Koronowski.

Dodatkowo słupki zamontowano w celu wyłączenia części jezdni z ruchu pojazdów na ul. Knosały i ul. Barczewskiego. – Oznakowanie poziome zazwyczaj nie jest wystarczającym rozwiązaniem, w związku z czym konieczne jest stosowanie urządzeń bezpieczeństwa drogowego fizycznie uniemożliwiających najeżdżanie – podkreśla rzecznik ZDZiT.

GS

NIE ZDAŹYŁA ZAGRAĆ JULII...



12 maja zmarła Stanisława Celińska, jedna z najbardziej cenionych, charakterystycznych i lubianych polskich aktorek. Stanisława Celińska urodziła się 29 kwietnia 1947 roku w Warszawie. W 1969 roku ukończyła studia na wydziale aktorskim warszawskiej PWST, gdzie kształciła się pod opieką Ryszarda Hanin. Jeszcze przed dyplomem zadebiutowała jako Aniela w sztuce Aleksandra Fredry „Wielki człowiek do małych interesów” w reżyserii Jerzego Kreczmara w warszawskim Teatrze Współczesnym, do którego wkrótce została zaangażowana przez Erwina Axera. Niemał równocześnie zaczęła pracę jako aktorka filmowa i estradowa. Występowała na scenach warszawskich teatrów: Współczesnego (1969-1974, 1981-1983), Nowego (1983-1988), Dramatycznego (1989-1990), Teatru Nowego w Poznaniu

(1990-1991), Studio (od 1995 roku). Współpracowała z TR Warszawa i Teatrem Kwadrat. Była także autorką programów muzycznych i spektakli STS-u (teksty, muzyka, scenografia). Na teatralnych deskach grała m.in. u Erwina Axera, Jerzego Kreczmara, Tadeusza Łomnickiego, Bohdana Cybulskiego, Jerzego Grzegorzewskiego. Wystąpiła też w wielu spektaklach Teatru Telewizji. Jako aktorka filmowa debiutowała w filmie Andrzeja Wajdy „Krajobraz po bitwie” w 1970 roku.

W kolejnych latach Celińska wystąpiła m.in. w filmach „Nie ma róży bez ognia” (1974), „Noce i dnie” (1975), „Panny z Wilka” (1979), „Cwał” (1995) i „Panna Nikt” (1996). Zagrała też w „Spisie cudzołóżnic” (1995), „Pieniądze to nie wszystko” (2001), „Jasnym błękitnym oknach” (2006), „Rysiu” (2007) i „Katyniu” (2007).

Stanisława Celińska miała w dorobku także liczne role serialowe.

Aktorka, zapytana o swoje niespełnione marzenie zawodowe, odpowiedziała: „Moja świętej pamięci mama zawsze powtarzała, że byłabym fantastyczną, szekspirowską Julią. Zagrać Julię byłoby oczywiście bardzo przyjemnie. Z drugiej strony dostałam od Pana Boga w prezencie tyle fantastycznych ról, o których nawet nie myślałam, że mogą takimi być”.

PAP/RED.

Szanowny Pan Karol Nawrocki Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

W imieniu redakcji oraz całego zespołu „Gazety Olsztyńskiej” pragniemy złożyć serdeczne podziękowania za skierowanie listu z okazji jubileuszu 140-lecia naszego tytułu.

Z uwagą i wzruszeniem przyjęliśmy słowa Pana Prezydenta – piękne, pełne odniesień do historii oraz wartości patriotycznych, które od początku towarzyszyły „Gazecie Olsztyńskiej”. Pański list, odczytany podczas uroczystości przez Pana Waldemara Szulca, był dla nas wyjątkowym zaszczytem, podkreślającym rangę jubileuszu.

Szczególnie ważne jest dla nas to, że wartości przyświecające twórcom „Gazety Olsztyńskiej” 140 lat temu: odpowiedzialność za słowo, troska o polskość oraz bliskość sprawom mieszkańców pozostają aktualne również dziś. To właśnie nimi kierują się obecny, polski właściciel oraz kierownictwo redakcji, kontynuując zapoczątkowaną w XIX wieku misję.

Raz jeszcze dziękujemy za pamięć o „Gazecie Olsztyńskiej” i za słowa, które stanowią dla nas ważne zobowiązanie na przyszłość.

**Z wyrazami szacunku
Andrzej Senkowski, Maciej Matera oraz Redakcja**

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztyńska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygiewic
a.weder@gazetaolsztyńska.pl
885 998 201

ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO
Michał Podolak,
Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztyńska.pl
Igor Hrywna

sport@gazetaolsztyńska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek internet@gazetaolsztyńska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztyńska.pl

CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



WIELKI PROTEST „SOLIDARNOŚCI” W WARSZAWIE

TO DOTYCZY KAŻDEGO Z NAS

20 maja związkowcy z „Solidarności” z Warmii i Mazur pojedą do Warszawy. — Najważniejszy jest Zielony Ład, ale problemów jest więcej. Energia, zwolnienia, rolnictwo i brak dialogu — mówi Krzysztof Krzyżaniak, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”.

— 20 maja „Solidarność” z całej Polski jedzie do Warszawy. Po co jedziecie?
— Jedziemy dlatego, że mamy postulaty, które przedstawiliśmy rządzącym. One dotyczą wielu spraw, ale najważniejszy jest dziś Zielony Ład. To on determinuje nasze działania. Jako „Solidarność” zbieraliśmy podpisy pod wnioskiem o referendum. Prezydent Karol Nawrocki wsparł naszą inicjatywę i wystąpił do Senatu o przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum. Chcemy, żeby obywatele mogli się wypowiedzieć, bo nikt z nimi uczciwie o tym nie rozmawiał.
— Co jest dla was najważniejszym skutkiem Zielonego Ładu?

— Skutki są drastyczne. Przede wszystkim chodzi o wzrost kosztów energii. Mamy dziś jedną z najdroższych energii w Europie, a to uderza w firmy, w pracowników i w całe rodziny. Przedsiębiorstwa w Polsce nie wytrzymują tych cen. Nie wytrzymują też konkurencji, przede wszystkim z Chin. To samo widać w europejskiej gospodarce. W Niemczech firmy także mają ogromny problem, bo europejski przemysł przestaje być konkurencyjny wobec chińskiego.

— Czyli mówicie nie tylko o rolnikach?

— Nie tylko. Rolnicy są bardzo ważni, bo Zielony Ład zaczął się od rolników i bardzo mocno w nich uderzył. Ale to nie kończy się na wsi. To przechodzi na przemysł, energetykę, transport, pracowników i zwykłych odbiorców. Jeśli energia elektryczna, gaz, paliwo i inne nośniki energii są coraz droższe, to wszystkie koszty idą w górę. Energochłonne firmy są w najtrudniejszej



Józef Dziki, przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Regionu NSZZ „Solidarność” (w środku) uważa, że potrzebne jest referendum w sprawie Zielonego Ładu

sytuacji. A przecież potrzebujemy stali, potrzebujemy energii, potrzebujemy przemysłu. Te branże wymagają wsparcia, bo nie wytrzymują konkurencji.
— Jednym z postulatów jest zatrzymanie zwolnień grupowych?

— Tak. Chodzi o zahamowanie zwolnień grupowych, ale też o działania, które realnie obniżą koszty funkcjonowania firm. Nie wystarczy mówić, że wszystko będzie dobrze. Jeśli energia jest droga, firma nie ma z czego płacić. To potem przekłada się na ludzi. Tracą pracę albo boją się, że ją tracą.

— Jakie jeszcze postulaty wieziecie do Warszawy?

— Domagamy się przywrócenia i przyspieszenia kluczowych inwestycji strategicznych, które mogłyby napędzać polską gospodarkę. Chodzi o CPK, elektrownie atomowe, sieci naftowe, port w Świnoujściu. Uważamy, że te sprawy zostały spowolnio-

ne. Mówimy też o ochronie polskiego rolnictwa. Tu pojawia się Mercosur, ale także wcześniejsze problemy związane z umową z Ukrainą i napływem produktów, z którymi polscy rolnicy musieli się mierzyć.
— Dlaczego Mercosur jest dla „Solidarności” tak ważny?

— Bo to kolejny element uderzenia w polskie rolnictwo. Rolnicy już mają ogromne obciążenia, wysokie koszty i wymagania wynikające z unijnych przepisów. Jeżeli do tego dopuścimy konkurencję z krajów, gdzie produkcja odbywa się na innych zasadach, przy innych kosztach i innych standardach, to polski rolnik zostanie postawiony w bardzo trudnej sytuacji. Mówimy więc jasno: trzeba chronić polskie rolnictwo i polską produkcję.

— Wśród postulatów są też sprawy pracownicze.

— Tak. Domagamy się zaprzestania wypowiada-

ków, przesuwając im podwyżki, które były im obiecane i zagwarantowane. Mamy sektor finansów publicznych. Pracownicy ZUS-u protestowali w całej Polsce, bo nakłada się na nich coraz więcej obowiązków, a nie idą za tym realne podwyżki. Ludzie są przeciążeni i część odchodzi z pracy.

— Wspomina pan też o dialogu społecznym.

— Bo to jest fundamentalna sprawa. Istnieje Rada Dialogu Społecznego. Są w niej reprezentowani związki zawodowe, pracodawcy i przedstawiciele rządu. Tylko że od wielu miesięcy ministrowie nie pojawiają się tam tak, jak powinni. A powinni brać czynny udział, słuchać partnerów społecznych, rozmawiać. Tego dialogu dzisiaj brakuje.

— Wróćmy do referendum. Ile podpisów zebrała „Solidarność”?

— Kilkaset tysięcy. To pokazuje, że ta sprawa nie jest wymyślona przy biurku. Ludzie chcą mieć wpływ na decyzje, które będą dotyczyły ich rachunków, miejsc pracy, firm i gospodarstw.

— Dlaczego protest odbędzie się właśnie 20 maja?

— Dlatego, że wtedy odbywają się obrady Senatu, podczas których ma być głosowana inicjatywa prezydenta dotycząca referendum. Chcemy być w Warszawie w tym czasie. W tym tygodniu byliśmy też w biurach senatorskich z pismem przewodniczącego Komisji Krajowej Piotra Dudy do senatorów. Przekazaliśmy nasze stanowisko.

— Jak zostaliście przyjęci?

— Rzeczowo. Nie spotkałmy senatorów osobiście, ale pracownicy biur przyjęli pisma. Dla nas ważne jest to, żeby senatorowie

wiedzieli, jakie jest stanowisko „Solidarności” i jak ważna jest dla nas zgoda na referendum.

— Skąd z Warmii i Mazur pojedą autokary?

— Na tę chwilę organizujemy wyjazdy z Olsztyna, Ostródy, Nidzicy i Elku. Cały czas można się zgłaszać. Przygotowania trwają. Chcemy, żeby każdy, kto chce pojechać i poprze referendum, miał taką możliwość.

— Pan też będzie w Warszawie?

— Oczywiście będę.

— Który to pana wyjazd na taki protest?

— Szósty albo siódmy. Trochę tych wyjazdów już było.

— Nie obawia się pan o bezpieczeństwo?

— Nie. Zawsze było spokojnie i bezpiecznie. Jedyny moment większego niepokoju pamiętam z protestu rolników, kiedy coś się wydarzyło i była pewna próba wywołania zamieszania. Ale co do zasady nasze protesty są spokojne. Jadą odpowiedzialni ludzie. Mamy swoje osoby w kamizelkach, mamy służbę porządkową, która pilnuje porządku.

— Co chciałby pan powiedzieć tym, którzy zastanawiają się, czy pojechać 20 maja do Warszawy?

— Żeby się zgłaszali i jechali. Bo tu chodzi o sprawy, które dotyczą każdego z nas: o ceny energii, o miejsca pracy, o rolnictwo, o bezpieczeństwo ekonomiczne Polaków. Jeżeli chcemy mieć wpływ na decyzje, które będą miały tak poważne konsekwencje, musimy być aktywni. Referendum jest po to, żeby obywatele mogli się wypowiedzieć. I właśnie o ten głos obywateli jedziemy do Warszawy się upomnieć.

JAN BERDYCKI



NIE BĘDZIE FARMY NA GIETRZWAŁDZKICH BŁONIACH

Parafia w Gietrzwałdzie zaprzecza, że na tamtejszych błoniach ma powstać farma fotowoltaiczna. Teren należy do parafii. Nie został sprzedany ani wydzierżawiony. To ważny głos w sporze o plan ogólny gminy.

Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie wydała oświadczenie w sprawie informacji o rzekomej budowie farmy fotowoltaicznej na będących jej własnością błoniach. Komunikat podpisał ks. Przemysław Soboń CRL, proboszcz parafii i kustosz sanktuarium.

W oświadczeniu parafia kategorycznie dementuje doniesienia o elektrowni słonecznej na błoniach.

„Właścicielem Błoni Gietrzwałdzkich jest Parafia Narodzenia NMP w Gietrzwałdzie. Ziemia ta nie została sprzedana, wydzierżawiona ani przekazana żadnemu podmiotowi zewnętrznemu pod

inwestycje energetyczne” — czytamy w komunikacie.

Parafia zapewnia, że nigdy nie planowała i nie zamierza realizować na tym terenie inwestycji związanej z budową elektrowni słonecznej. „Tereny błoni od samego początku były i pozostają przeznaczone wyłącznie na potrzeby duszpasterskie Sanktuarium. Są one miejscem modlitwy, celebracji liturgicznych oraz obsługi ruchu pielgrzymkowego” — napisa-

no w oświadczeniu. W Gietrzwałdzie parafia i sanktuarium są ze sobą ściśle związane, ale nie oznaczają dokładnie tego samego. Parafia to wspólnota wiernych i jednostka kościelna,



Fot. Zbigniew Wozniak

która jest właścicielem określonych nieruchomości. Sanktuarium to miejsce kultu i pielgrzymek, związane z objawieniami Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Ksiądz Przemysław Soboń pełni obie funkcje: jest pro-

boszczem parafii i kustoszem sanktuarium.

Oświadczenie pojawiło się w czasie dyskusji o projekcie planu ogólnego gminy Gietrzwałd. Przeciwnicy części zapisów planu alarmują m.in. o możliwych terenach produkcyjnych,

usługowych, halach, magazynach i fotowoltaice w rejonie miejsc ważnych dla ruchu pielgrzymkowego.

Komunikat parafii rozstrzyga jeden z najgłośniejszych wątków tej dyskusji. Według parafii nie ma żadnych planów sprzedaży czy dzierżawy błoni ani wybudowania tam farmy fotowoltaicznej.

Pod wpisem w mediach społecznościowych pojawiły się komentarze mieszkańców. Jeden z internautów podziękował za oświadczenie i napisał, że mieszkańcy długo na nie czekali. Administrator profilu odpowiedział, że komunikat jest reakcją na „całkowity brak polityki informacyjnej gminy”. Dodał, że wystarczyłoby

wyjaśnić sytuację, a część problemów rozwiązałyby się sama.

To pokazuje, że spór o plan ogólny dotyczy nie tylko samych zapisów w dokumentach. Dotyczy także komunikacji, zaufania i obaw o przyszłość miejsca, które w 2027 roku będzie obchodzić 150-lecie objawień maryjnych.

Parafia zaapelowała do osób i środowisk rozpowszechniających nieprawdziwe informacje o natychmiastowe zaprzestanie ich powielania. W oświadczeniu podkreślono, że takie działania wprowadzają niepokój wśród wiernych i pielgrzymów oraz naruszają dobre imię parafii.

JAN BERDYCKI

REKLAMA

NA WARMII I MAZURACH
Kortowiaada
65. EDYCJA

powered by Alior Bank

WOW!

28-30 MAJA 2026

PLAŻA KORTOWSKA



AFROMENTAL



BRACIA FIGO FAGOT



DJ KUBA & NEITAN



ENEJ & BUM BUM
ORKESTAR & ZAZULA



GUZIÓR



JAN-RAPOWANIE



KACPERCZYK



KIZO



KUBAN



LUXTORPEDA



ŁYDKA GRUBASA



MARYLA RODOWICZ



MICHAŁ SZCZYGIEL



PO PROSTU KAJTEK



PROBL3M



RÓW BABICZE



SKYTECH



SZYNK3N



TYMEK



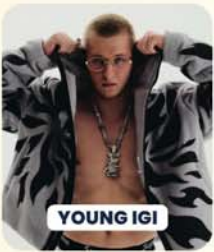
VARIUS MANX
& KASIA STANKIEWICZ



VIDEO



WILKI



YOUNG IGI



ŻABSON

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

REPERTUAR MULTIKINO

Czwartek, 14 maja

DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY 2 / napisy: 10:10, 11:50, 12:50, 13:45, 14:30, 15:30, 17:10, 18:10, 19:30, 20:50
 MICHAEL / napisy: 11:00, 14:50, 17:40, 20:30
 MORTAL KOMBAT 2 / dubbing: 12:20, 15:00, 17:40
 MORTAL KOMBAT 2 / napisy: 20:20
 TOP GUN / napisy: 17:50
 TOP GUN: MAVERICK / napisy: 20:10
 BILLIE EILISH - HIT ME HARD AND SOFT: THE TOUR / napisy: 14:40, 17:20, 20:00
 SUPER MARIO GALAXY FILM / familijny / dubbing: 10:45, 13:05, 15:25
 SPRAWIEDLIWOŚĆ OWIEC / dubbing: 11:00, 13:30, 16:00, 17:45
 PROJEKT HAIL MARY / napisy: 20:10
 PUCIO / familijny / dubbing: 10:05, 11:05
 DRAMA / napisy: 15:20
 HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 12:00
 BLUEY W KINIE: KOLEKCJA ZABAWY Z PRZYJACIÓŁMI / familijny / dubbing: 10:20
 MUMIA: FILM LEE CRONINA / napisy: 12:25
 ODRODZONY JAKO GALARETA. FILM: ŁZY MORZA LAZUROWEGO / napisy: 12:15, 17:00
 WOLNOŚĆ PO WŁOSKU / napisy: 20:00
 ZA DUŻY NA BAJKI 3: 10:00
 MARRILY WE ROLL ALONG / napisy: 19:00

REPERTUAR HELIOS

Czwartek, 14 maja

BILLIE EILISH - HIT ME HARD AND SOFT: THE TOUR / napisy: 15:40, 20:15, 21:10
 ODRODZONY JAKO GALARETA. FILM: ŁZY MORZA LAZUROWEGO / napisy: 18:15
 MORTAL KOMBAT 2 / napisy: 13:30, 14:40, 18:45, 20:00

MORTAL KOMBAT 2 / dubbing: 16:10, 17:15
 SPRAWIEDLIWOŚĆ OWIEC / dubbing: 11:30, 16:45, 19:15
 DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY 2 / napisy: 12:00, 13:15, 15:50, 16:45, 18:30, 19:30, 21:20
 MICHAEL / napisy: 14:00, 17:45, 20:45
 SUPER MARIO GALAXY FILM / familijny / dubbing: 11:00, 12:15, 13:20, 14:30
 PUCIO / familijny / dubbing: 10:55, 14:50, 16:20
 MUMIA: FILM LEE CRONINA / napisy: 11:@0
 PROJEKT HAIL MARY / napisy: 14:20
 DRAMA / napisy: 11:10

REPERTUAR AWANGARDA

Czwartek, 14 maja

„Diabeł ubiera się u Prady 2” - prod. USA : godz. 17.45
 „Wolność po włosku” - prod. Włochy : godz. 17.45
 „Miłość w czasach apokalipsy” - prod. Kanada : godz. 18.00
 „Diabeł ubiera się u Prady 2” - prod. USA : godz. 19.45
 „Layla” - prod. Wielka Brytania : godz. 19.45
 Buñuel. Niech żyją kajdani! „Widmo wolności” : godz. 19.45

14 MAJA

Ekspozycja miesiąca: Pierwszy automatyczny toster z 1926

Olsztyn

Tym razem spotkamy się w Muzeum Nowoczesności, by przyjrzeć się rumianej i ponadstuletniej historii tosterów elektrycznych. A zwłaszcza jednego konkretnego jubilata! Sto lat od wprowadzenia na rynek amerykański pierwszego na świecie automatycznego tostera „Toastermaster 1A” pokazemy go w Zajeźdni i opowiemy o historii tego wynalazku.
Godz. 17.00, Zajeźdnia trolejbusowa MOK Olsztyn, ul. Knosały.

PRACA

ENERGICZNA i sympatyczną panią lub parę do prowadzenia domu na Mazurach, 40 km od Olsztyna. Samodzielne mieszkanie, samochód do dyspozycji, możliwość oficjalnego zatrudnienia. Wymagana stała obecność. Prosimy o kontakt dzialkamazury2026@gmail.com, 788-266-320

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym tel 691-671-723

AUTO-MOTO

NI/SPRZEDAM Opel Astra-H, 2010r., benz+gaz, przebieg 285tys., bezwypadkowy, 785-541-026

SPRZEDAM/RENO-LAGUNA-1,9DCI, 2002r., 698-410-450

inne

SAMOCHODY używane -skup, sprzedaż, komis, zamiana, przejęcie leasingu, al.1 Maja 17, Giżycko, 08:00-16:00, 698-672-856, 694-176-237, czarek@pindur.pl; pindur.otomoto.pl

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

NNI /Sprzedam M-4, 56,43m2, 3p., 2 piwnice, Nidzica-ul.1 Maja, 512-499-604

SPRZEDAM atrakcyjną działkę budowlaną pod lasem, blisko jeziora we wsi Bogacko, 13 arów. 500 677 746

SPRZEDAM mieszkanie 2 pokojowe Kozłowo ul. Kościelna 5, 500-256-180

SPRZEDAM ziemię rolną: Nr.43, 80-7, 60a, obręb Szkudaj gm. Kozłowo, 666-726-153

SPRZEDAM 16 ha ziemi rolnej. 10 km od Olsztyna tel. 601-538-010

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

do wynajęcia

2-POKOJOWE dla niepalącej pary, 502-780-171

PRACA

dam pracę

ENERGICZNA i sympatyczną panią lub parę do prowadzenia domu na Mazurach, 40 km od Olsztyna. Samodzielne mieszkanie, samochód do dyspozycji, możliwość oficjalnego zatrudnienia. Wymagana stała obecność. Prosimy o kontakt dzialkamazury2026@gmail.com, 788-266-320

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

maszyny rolnicze

SPRZEDAM-C360, przyczepa, redelka, siewka, owijarka, prasa, kosiarka, zgrabiarka, rozrzutnik, 698-220-636

produkty rolne

SŁOMĘ-W belach-125cm suchą- sprzedam, 519-356-781



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
 ☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

131260pb1-a-G

NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE
 • NAGROBKI URNOWE • RZEŻBY

PIK GRANIT
KAMIENIARSTWO

Oryginalne i wytworne nagrobki, elegancie oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.

Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.

Zadowolenie klienta to podstawa, stawiamy je sobie jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Olsztyn, ul. Wadąska 9

Dobre Miasto,
ul. Wojska Polskiego 30a

Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
 tel. 788 861 741, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

484250tbr-a-M

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Mamy

naszego bliskiego Kolegi

Łukasza Zakrzewskiego

W tym niezwykle trudnym czasie składamy Łukaszowi szczerą kondolencję i zapewniamy o naszej pamięci oraz wsparciu.

Koleżanki i Koledzy
z Michelin Polska Sp. z o.o.
Zakładu Półproduktów SF

464260pb1-a-G

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Kazimierza Pokrętowskiego

wieloletniego pracownika Państwowej Inspekcji Pracy.
Słowa otuchy i szczerze wyrazy współczucia

synowi **Andrzejowi Pokrętowskiemu**
oraz **Jego Bliskim**
składają

współpracownicy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie

463260pb1-a-G

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł
OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



391260pb1-a-G



KTO ZDOBEDZIE PUCHAR?

PIŁKA NOŻNA Tęcza Biskupiec została pierwszym finalistą Banku Spółdzielczego w Szczytnie Wojewódzkiego Pucharu Polski. Przed własną publicznością Tęcza 3:1 pokonała Start Nidzica.

Tęcza Biskupiec
– Start Nidzica 3:1

1:0 – Dominik Pawłowski (56),
2:0 – Sebastian Szypulski (71 karny), **2:1** – Rafał Wawrzyniak (81), **3:1** – Przemysław Rybkiewicz (83)

Kluczowe rozstrzygnięcia zapadły w drugiej połowie spotkania. Po bezbramkowej pierwszej części gry, w 56. minucie impas przelamał Dominik Pawłowski, wyprowadzając gospodarzy na prowadzenie. Tęcza kontrolowała przebieg spotkania, co potwierdziła w 71. minucie – Sebastian Szypulski



pewnie wykorzystał rzut karny, podwyższając na 2:0. Goście z Nidzicy nie poddali się bez walki; w 81. minucie Rafał Wawrzyniak zdobył kontaktową bramkę, przywracając zespołowi nadzieję na dogrywkę. Ra-

dość Startu trwała jednak krótko. Zaledwie dwie minuty później Przemysław Rybkiewicz ustalił wynik na 3:1, pieczętując zasłużone zwycięstwo ekipy z Biskupca. Tęcza po dwóch latach zagra ponownie

w finale rozgrywek Wojewódzkiego Pucharu Polski. W drugim meczu Zastoka Braniewo zmierzyła się w siebie z Sokółem Ostróda. Spotkanie zakończyło się po oddaniu Gazety do druku. **EM**

POLSKA MÓWI „NIE”

Wiceminister sportu Piotr Borys powiedział dziennikarzom w Brukseli, że Polska na posiedzeniu ministrów ds. sportu podejmie temat dopuszczenia sportowców z Rosji i Białorusi do rywalizacji pod symbolami narodowymi. Jak dodał, Polska stanowczo protestuje przeciwko temu. Polskie władze podkreślają, że nie ma miejsca na symbole narodowe państw agresorów na międzynarodowych imprezach sportowych, bo prowadzi to do normalizacji rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie. Polskę poparły w tej sprawie Estonia, Finlandia, Francja, Łotwa, Litwa, Rumunia i Szwecja. Jak powiedział minister Piotr Borys, Polska stanowczo protestuje przeciwko próbom rozszczęlnienia obecnego systemu. W tym kontekście krytycznie wypowiedział się też o decyzji MKOl-u dotyczącej możliwości startu młodszych roczników zawodników białoruskich i rosyjskich pod symbolami narodowymi oraz kontrowersyjnej decyzji Komitetu Paraolimpijskiego, który także dopuścił udział Białorusinów i Rosjan w zawodach w ten sam sposób. **PAP/RED.**

– Stanowczo protestujemy. Świat sportu to świat wartości. Dopóki trwa wielkoskalowa wojna, nie godzimy się na to, aby Rosjanie i Białorusini właśnie pod szyldami narodowymi mogli występować w zawodach sportowych. (...) Musimy o tym mówić, dlatego że jeżeli nie damy twardej zapory, to Międzynarodowy Komitet Olimpijski będzie dalej przesuwiał granice. Bardzo obawiamy się tego, póki trwa wojna, że MKOl może docelowo myśleć o otwarciu również drogi do rywalizacji dla rosyjskich sportowców – powiedział minister Borys.

BYŁY OLSZTYŃSKI ADWOKAT ZNIKNAŁ PO WYROKU

Miał odbyć wieloletnią karę więzienia, ale od dwóch lat pozostaje nieuchwytny dla wymiaru sprawiedliwości. Z jego osobą związane są liczne oszustwa, utracone majątki i głośne procesy w kilku miastach Polski. Teraz pojawił się nowy trop, który może wyjaśnić, gdzie ukrywa się były olsztyński adwokat i dlaczego jego sprawa wciąż nie doczekała się finału.

Krzysztof K., niegdyś olsztyński adwokat, dziś figuruje w policyjnych bazach jako osoba poszukiwana listem gończym. Został skazany prawomocnie na 8 lat pozbawienia wolności oraz 81 tys. zł grzywny za serię przestępstw: oszustwa, przywłaszczenia, fałszowanie dokumentów, a nawet nakłanianie do składania fałszywych zeznań.

Jak wynika z ustaleń sądów, przestępstwa miały miejsce zarówno w ramach wykonywania zawodu, jak i z jego wykorzystaniem – w kancelarii adwokackiej dochodziło m.in. do udzielania pożyczek, co naruszało zasady etyki zawodowej.

W sumie w jednym z postępowań przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce usłyszał 24 zarzuty.

Sprawy, które prowadził, często kończyły się dramatem dla klientów. Jedna

znich dotyczyła mężczyzny, który pożyczył 11 tys. zł, a w wyniku manipulacji dokumentami został zobowiązany do zwrotu aż 67 tys. zł. Jeszcze bardziej wstrząsająca była historia ciężko chorej kobiety spod Olsztyna. Według ustaleń adwokat miał zdobyć jej zaufanie w sprawach spadkowych, co doprowadziło do utraty rodzinnych gruntów o wartości około miliona złotych.

Wyrok i ucieczka

W 2024 roku sąd skazał Krzysztofa K. m.in. na 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Po połączeniu kar z kilku postępowań łączny wymiar kary wyniósł 8 lat więzienia.

Mimo prawomocnego wyroku mężczyzna nie stawiał się do odbycia kary. Wobec tego wszczęto procedurę doprowadzenia go do zakładu karnego i wydano za nim list gończy.

Jak przekazał Sąd Okręgowy w Ostrołęce, pojawiły się informacje, że skazany może przebywać poza Europą – prawdopodobnie na Dominikanie.

Choć Krzysztof K. jest oficjalnie poszukiwany, jego wizerunek nie został opublikowany w policyjnej bazie. Widnieje tam jedynie rysopis.

Policja podkreśla, że działania poszukiwawcze są prowadzone, także w ramach współpracy międzynarodowej, jednak nie zawsze możliwe jest ujawnienie pełnych danych wizualnych.

Funkcjonariusze z Komendy Rejonowej Policji Warszawa I prowadzą czynności zmierzające do jego zatrzymania.

Test skuteczności państwa

Pełnomocnicy pokrzywdzonych nie kryją rozgo-

ryczenia. Mecenas Lech Obara wskazuje, że sprawa ma symboliczny wymiar.

– To przykład wykorzystania zaufania klientów przez osobę, która powinna stać po stronie prawa – podkreśla.

Zdaniem prawników reprezentujących poszkodowanych przypadek Krzysztofa K. staje się dziś sprawdzianem dla wymiaru sprawiedliwości.

– Społeczeństwo ma prawo oczekiwać, że prawomocne wyroki będą realnie wykonywane – zaznaczają.

Choć zapadł już prawomocny wyrok, historia Krzysztofa K. wciąż trwa. Z jednej strony sądowy dokument, z drugiej brak wykonania kary i trop prowadzący poza Europę.

To opowieść o zaufaniu, które zostało wykorzystane, i o systemie, który nadal próbuje doprowadzić sprawę do końca.

REKLAMA

Oferata dla lekarzy ceniących stabilność i równowagę

Szpital Psychiatryczny SP ZOZ w Węgorzewie zaprasza do współpracy:

- Lekarzy specjalistów psychiatrii
- Lekarzy specjalistów chorób wewnętrznych
- Lekarzy w trakcie specjalizacji

Oferujemy:

- stabilne warunki pracy i elastyczne formy zatrudnienia (etat/kontrakt)
- atrakcyjne wynagrodzenie i przejrzyste stawki dyżurów
- wsparcie organizacyjne oraz pracę w zespole bez presji dużych ośrodków
- możliwość pracy w różnych zakresach świadczeń (oddział, poradnie, izba przyjęć, terapia uzależnień), z uwzględnieniem preferencji lekarza
- możliwość wsparcia w znalezieniu zakwaterowania

Zakres działalności obejmuje: psychiatrię dorosłych, detoksykację alkoholową, psychiatryczną opiekę długoterminową (ZOLP) oraz kompleksową terapię uzależnień – w tym w ramach Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia – a także poradnie zdrowia psychicznego i poradnie terapii uzależnień.

U nas lekarz ma czas na pacjenta.

Mazury – tu chce się żyć.

Kontakt: tel. 799 097 274 / 87 427 01 24

e-mail: dyrektor@szpitalpsychiatrycznywegorzewo.pl



O CO CHODZI W TEJ WOJNIE?

Członkowie zarządu PKOl będący w opozycji do kierującego nim Radosława Piesiewicza przygotowali wniosek o zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia tej organizacji, którego jedynym punktem merytorycznym ma być odwołanie prezesa – wynika z pisma, do którego dotarła PAP.

Pismo, mające datę 12 maja, zostało wysłane do 106 członków PKOl. Było skuteczne i na zaplanowanym na 22 maja posiedzeniu zarządu PKOl mogła zapaść decyzja o zwołaniu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, wniosek musi zostać podpisany przez co najmniej 2/3 członków PKOl, czyli głównie związków sportowych, ale też regionalnych rad olimpijskich czy innych stowarzyszeń, jak np. Wojskowa Federacja Sportu czy Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

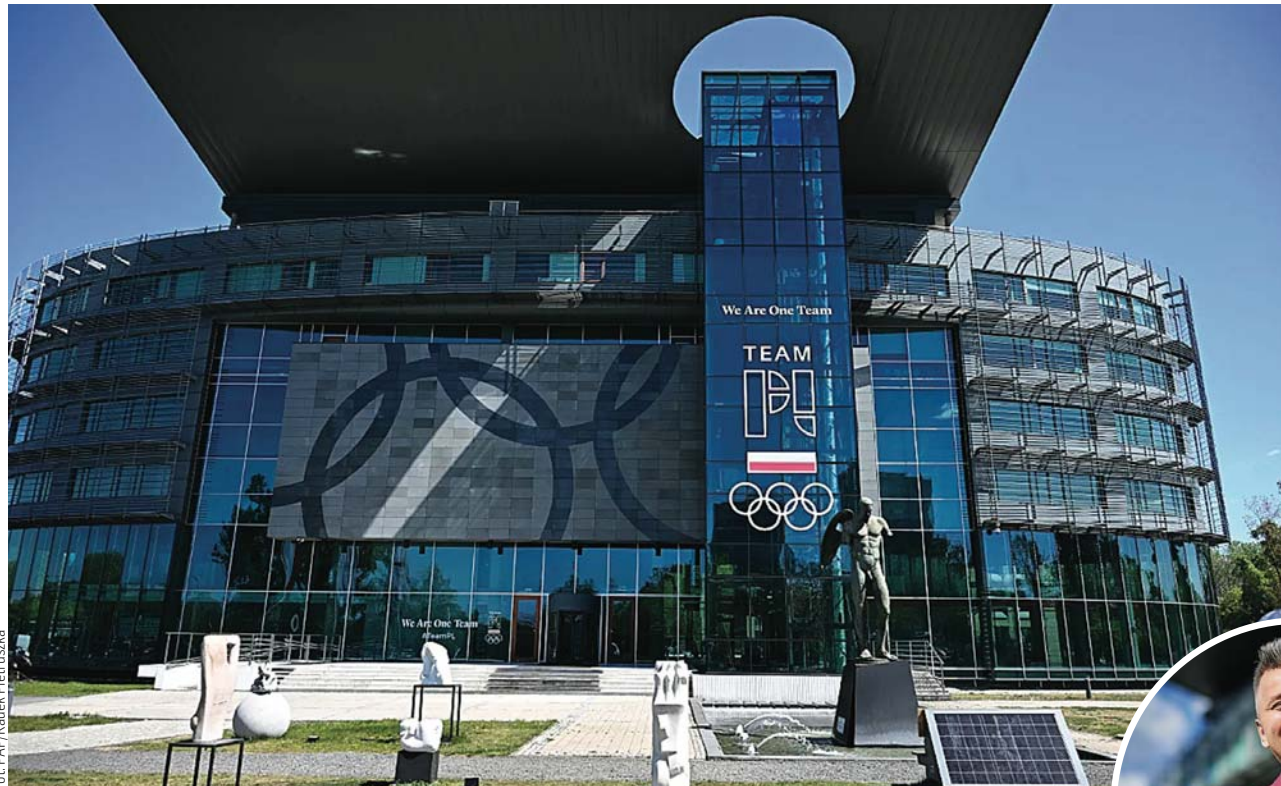
„Działając na podstawie art. 32 pkt 2 statutu PKOl, jako uprawnieni reprezentujący co najmniej 2/3 ogólnej liczby członków PKOl wnosimy o zwołanie przez Zarząd PKOl Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia PKOl” – napisano w dokumencie.

– Uznaliśmy, że już najwyższy czas, by głośno powiedzieć: „Sprawdzam”. Nie można jednocześnie być przeciw prezesowi, krytykować go, ale nie robić, by go odwołać. Mam nadzieję, że uda nam się zebrać odpowiednią liczbę podpisów – powiedział PAP jeden z inicjatorów akcji.

Pięćdziesiąt dwie federacje oczekują dymisji

Termin nie był przypadkowy, gdyż we wtorek (12 maja) zebrało się prezydium zarządu PKOl, choć w mocno okrojonym składzie.

Z kolei na 22 maja jest zaplanowane posiedzenie zarządu. Jeśli do tego czasu podpisami zapełni się co najmniej 71 przygotowanych na nie krótkich, to może dojść do zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, o ile poprze je również 2/3 obecnych na posiedzeniu członków



Fot. PAP/Radek Pietruszka

szerokiego kierownictwa PKOl. W zarządzie, w którym do tej pory większość miał prezes Piesiewicz, zasiada 60 osób.

Jak przypomniano w piśmie do członków PKOl, zgodnie z art. 33 statutu nadzwyczajne walne zgromadzenie jest zwoływane przez zarząd nie później niż w terminie 30 dni od daty zgłoszenia wniosku, a na co najmniej 21 dni przed jego terminem do członków powinno być wysłane zawiadomienie z podaniem daty, miejsca i proponowanego porządku obrad NWZ.

Przyczynkiem do działań PKOl-owskiej opozycji było zwołane pod koniec kwietnia przez ministra sportu i turystyki Jakuba Rutnickiego spotkanie przedstawicieli związków sportowych, którego efektem było podpisane przez 52 federacje oświadczenie wzywające Piesiewicza do podania się do dymisji. Spotkanie zostało zorganizowane w reakcji na aferę ze sponsorem generalnym PKOl – giełdą kryptowalut Zondacrypto.

– Wyrażamy stanowczą dezaprobatę wobec działań prezesa PKOl Radosława Piesiewicza, które doprowadziły do naruszenia zaufania do PKOl i polskich sportowców, a w konsekwencji wywołały poważne skutki wizerunkowe dla całego systemu sportu, w tym podmiotów wspierających polski sport, tj. spółek skarbu państwa i Wojska Polskiego – odczytał oświadczenie czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie Robert Korzeniowski.

Nie był to pierwszy tego typu apel. Jesienią 2024 roku powstał list, którego sygnatariusze również domagali się odejścia Piesiewicza. Jednak kierujący PKOl od 2023 roku działacz wielokrotnie podkreślał, że nie zamierza podawać się do dymisji, a ostatnio nawet zaznaczył, że zamierza kandydować na następną kadencję. Procedura jego odwoła-

nia w trakcie kadencji jest według ekspertów prawa sportowego skomplikowana i niejednoznaczna.

Jak tłumaczył PAP dr Paweł Kokot, wykładowca teorii prawa i prawa sportowego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, artykuł 19 ust. 3 statutu PKOl, w którym zawarte zostały zasady odwoływania członków zarządu w trakcie kadencji, wskazuje, że w czasie trwania kadencji zarząd albo komisja rewizyjna mogą odwołać, w drodze uchwały, ze swojego grona członków, którzy „nie wywiązują się ze swych obowiązków albo swoim postępowaniem naruszyli statut lub dobre imię PKOl”.

Gdyby doszło do odwołania prezesa, do końca kadencji, czyli do kwietnia 2027 roku, pracami PKOl kierowałby jeden z wiceprezesów.

Kwota szkody rośnie z każdym dniem

Zondacrypto sponsorem generalnym PKOl zostało w październiku 2025 roku. Na podstawie umowy siedziba PKOl zmieniła nazwę na Zondacrypto Centrum

17 kwietnia śledztwo w sprawie Zondacrypto wszczęła Prokuratura Regionalna w Katowicach. Jest ono prowadzone pod kątem oszustw znacznej wartości i prania brudnych pieniędzy. W postępowaniu przyjęto dotychczas niemal 2 tysiące zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i przesłuchano kilkaset pokrzywdzonych. Poza nimi przesłuchano też 26 świadków, którzy nie są pokrzywdzonymi, ale mają wiedzę na temat Zondacrypto.

W dniu wszczęcia postępowania kwota szkody była szacowana na co najmniej 350 mln zł, ale jak zaznaczają śledczy, rośnie z każdym kolejnym dniem, podobnie jak liczba pokrzywdzonych.



Wśród nich znaleźli się również polscy

sportowcy, którzy informowali m.in., że nie zdążyli spieniężyć środków, jakie trafiły na ich konta Zondacrypto. Łącznie firma za wyniki w tegorocznych igrzyskach we Włoszech miała im przekazać w tokenach 1,38 mln zł. Zawodnikom z lokat 4-8, którym nie udało się spieniężyć tokenów do czasu zaprzestania działalności przez giełdę, pieniądze wypłacił jeden ze sponsorów PKOl. Spłaceni nie zostali wciąż medaliści.

PAP/RED.

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Elbląg

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że w okresie od 4 maja do 25 maja 2026 roku na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych w Elblągu został wywieszony wykaz nieruchomości Gminy Miasto Elbląg przeznaczonych do najmu lub dzierżawy.

13326see1-3-G



PENSJA MESSIEGO WZROSŁA PONAD DWUKROTNIE

PILKA NOŻNA Leo Messi po przybyciu do Interu Miami w 2023 roku jest zdecydowanie najlepiej opłacanym piłkarzem ligi MLS. Argentyńczyk zarabia prawie 25 milionów euro za sezon, co oznacza, że w ciągu trzech lat jego pensja wzrosła ponaddwukrotnie.

Z gwarantowaną roczną pensją przekraczającą 28,3 miliona dolarów (24,3 miliona euro), na którą składa się zasadnicza pensja powiększona o różne premie, 38-letni mistrz świata pozostaje zdecydowanie najlepiej opłacanym zawodnikiem w MLS.

Według danych opublikowanych przez związek zawodników ligi (MLSPA), które przedstawiają zasadnicze pensje i gwarantowane wynagrodzenia wszystkich zawodników, Argentyńczyk wyprzedza gwiazdora Los Angeles FC Sona Heung-mina. Piłkarz z Korei Płd. zarabia ponad 11 milionów dolarów (9,37 miliona euro).

Po dołączeniu do klubu z Florydy w 2023

roku podstawowa pensja Messiego wynosiła 12 milionów dolarów (10,23 miliona euro), a po dodaniu premii wzrosła do 20,5 miliona dolarów (17,47 miliona euro). Z 29 golami i 19 asystami w 2025 roku pomógł klubowi w grudniu zdobyć pierwszy mistrzowski tytuł.

Były piłkarz Barcelony i Paris Saint-Germain w październiku przedłużył kontrakt do 2028 roku.

Opublikowane dane nie uwzględniają przychodów z umów handlowych zawartych przez zawodników w ramach ich prywatnej działalności.

Argentyńczyk Rodrigo De Paul, kolega Messiego z Miami, zamyka podium najlepiej opłacanych pił-



Fot. PAP/EPA

karzy, z gwarantowaną pensją 9,6 miliona dolarów (8,18 miliona euro). Były napastnik Bayernu Monachium Thomas Müller, obecnie zawodnik

Vancouver Whitecaps, zarabia ponad 5,1 miliona dolarów (4,35 miliona euro). Średnia gwarantowana pensja w MLS wynosi 688 816 dolarów.

W sumie 133 zawodników zarabia co najmniej milion dolarów.

Z nielicznej polskiej kolonii w MLS najlepiej opłacanym piłkarzem jest Mateusz Bogusz. Pięciokrotny reprezentant kraju zarabia w Houston Dynamo 2,52 miliona dolarów.

Klub z Florydy nadal zdecydowanie wyprzedza pozostałe ligowe drużyny pod względem łącznej gwarantowanej kwoty wynagrodzeń. Inter osiągnął wynik 54,57 miliona dolarów, czyli o 7,7 miliona dolarów więcej niż rekord ligowy, który ustanowił dołądnie rok temu.

Na kolejnych miejscach w tym zestawieniu są Los Angeles FC (32,65 miliona dolarów), Atlanta United

(27,88 miliona dolarów), LA Galaxy (26,43 miliona dolarów) oraz Vancouver Whitecaps (24,56 miliona dolarów). Klub z Kanady jest na sprzedaż, co może oznaczać przeniesienie do innego miasta. **PAP/RED.**

KARTKA Z KALENDARZA

104 lata temu (14 maja 1922 roku) reprezentacja Polski w piłce nożnej rozegrała pierwszy w historii mecz międzypaństwowy przed własną publicznością. Na Stadionie Cracovii przegraliśmy z Węgrami 0:3.

REKLAMA

MAGAZYN TURYSTYCZNY

Polska • Świat • Warmia i Mazury



**Nowe wydanie
jest już dostępne!**

**Zaplanuj kolejny
wyjazd z najnowszym
numerem!**

**Magazyn dostępny w salonach Empik, na lotniskach i dworcach,
w salonikach prasowych oraz w innych punktach sprzedaży prasy w całej Polsce.**